

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Błażej Domagała
Protokolant:	Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 37.000 (trzydzieści siedem tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty;
2. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powoda J. K. (1) w związku z wypadkiem z dn. 23 czerwca 2001 roku;
3. w pozostałym zakresie oddala powództwo,
4. stosunkowo rozdziela koszty procesu ustalając, że powód wygrał sprawę w 37% zaś pozwany w 63%, szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt III C 715/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 kwietnia 2013 roku (data wpływu) powód J. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.02.2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną, dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 23.06.2001 r.

Pozwany (...) S.A. w W. (dalej również zakład ubezpieczeń, (...)) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 czerwca 2001 roku w O. doszło do wypadku komunikacyjnego. D. B. kierując samochodem osobowym marki V. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że podczas wykonywania manewru wyprzedzania przekroczył dozwoloną prędkość i nie dostosował jej do panujących warunków drogowych, doprowadzając do utraty panowania nad kierowanym pojazdem, zjechał na lewe pobocze i uderzył w słup trakcji

elektrycznej, w wyniku czego J. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości udowej prawej ze skróceniem, urazu miednicy i utraty przytomności.

D. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 3 czerwca 2002 roku w sprawie sygn. akt II K 650/01 została uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres 2 lat.

(bezsporne, wyrok – dołączone akta II K 650/01).

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany zakład ubezpieczeń.

(bezsporne).

Poszkodowany został przewieziony do Szpitala w O., gdzie przebywał przez dwadzieścia cztery dni. U powoda stwierdzono wstrząśnienie mózgu, złamanie wieloodłamowe kości udowej prawej, złamanie dwóch zębów i ogólne potłuczenie. Zastosowane leczenie polegało m.in. na zespoleniu gwoździem C. trzonu kości udowej prawej. Rehabilitacja szpitalna trwała blisko miesiąc. Po opuszczeniu placówki medycznej powód kontynuował leczenie ortopedyczne i neurologiczne. Na zwolnieniu lekarskim przebywał od 23.06.2001 r. do 28.02.2001 r., był w tym okresie całkowicie niezdolny do pracy. W dniach od 23.04. do 05.04.2004 r. ponownie przebywał w szpitalu w związku z zabiegiem usunięcia gwoźdźcia i śrub. J. K. (1) po wypadku był skazany na pomoc osób trzecich przez okres ok. 5 miesięcy, nie mógł się poruszać. Przez okres sześciu miesięcy poruszał się o kulach. Proces leczenia obejmował długotrwałą rehabilitację. W związku z uszkodzeniem ciała powód odczuwał ból, musiał przyjmować leki przeciwbólowe

(bezsporne, zeznania powoda - posiedzenie w dniu 5 października 2016 r. – 00:03:47-00:27:34, zeznania świadka E. K. – posiedzenie w dniu 23.10.2015 r. – 00:04:53-00:24:37, akta szkody – k. 86).

Na skutek wypadku powód przebył wieloodłamowe złamanie uda prawego, wygojone ze skróceniem 1 cm i z zaburzeniem rotacji oraz z upośledzeniem sprawności. Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia ortopedycznego wynosi 25%. Po zrośnięciu się kości uzyskał zdolność do wykonywania prac fizycznych średnio-ciężkich. Powód jest niezdolny do wykonywania prac fizycznych ciężkich i bardzo ciężkich oraz wymagających noszenia ciężkich przedmiotów powyżej 20 kg. W wyniku wypadku doznał uszkodzenie dwóch zębów, co uzasadniało uszczerbek na zdrowiu w wysokości 1%. Ponadto pozostała mu szpecąca blizna pooperacyjna prawego uda, uszczerbek z tego tytułu wynosi 5%. Uraz głowy wraz ze wstrząśnieniem mózgu nie wywołał trwałych następstw neurologicznych i uszczerbku na zdrowiu.

(bezsporne, dokumenty medyczne – k. 25-32, akta szkody – k. 86, opinia biegłego ortopedy M. G. – k. 112-115, 183, biegłego chirurga J. P. – k. 132-135, 177-178 biegłej neurolog T. P. – k. 145-153).

Powód z zawodu jest kucharzem, pracował w nim w dacie nieszczęśliwego zdarzenia. W chwili wypadku miał 21 lat. Po zakończeniu leczenia, jeszcze przez cztery lata pracował jako kucharz, jednakże ostatecznie z uwagi na niemożliwość noszenia ciężkich przedmiotów zmienił zawód. Następnie był zatrudniony jako pracownik magazynowy. Obecnie utrzymuje się z renty, niepełnosprawność związana jest z niedowidzeniem występującym od urodzenia. W czasie pracy powód osiągał dochody około 2.000 zł netto miesięcznie, renta wynosi ok. 1350 zł.

(bezsporne, zeznania powoda i świadka j.w., zaświadczenie o niepełnosprawności – k. 46).

J. K. (1) nie korzystał ze specjalistycznej pomocy psychologa, czy psychiatry w związku z wypadkiem. Zdarzenie to nie wpłynęło na jego życie rodzinne czy towarzyskie. W 2015 r. ożenił się, nie ma dzieci.

(bezsporne, zeznania powoda i świadka j.w.).

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną, jeździł na rowerze, chodził na spacer, biegał. Po doznaniu uszczerbku na zdrowiu zmuszony był ograniczyć wiele form aktywności fizycznej. Obecnie znowu jeździ już na rowerze. W wyniku wypadku ma ograniczoną ruchliwość, skrócenie nogi powoduje zaburzenia rotacji. Zmiana sposobu poruszania wpływa na odczuwane bóle kręgosłupa, dochodzi do przeciążeń, konieczna jest fizjoterapia. Zmiany i zwyrodnienia mogą się nasilać w przyszłości.

(zeznania powoda j.w., zeznania świadka j.w.).

Powód zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie do (...) S.A. w marcu 2003 r. Przyznano mu z tego tytułu świadczenie w kwocie 13.000 zł. W styczniu 2014 r. J. K. (1) ponownie zażądał zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Decyzją z dnia 13.02.2014 r. odmówiono mu wypłaty dalszego świadczenia, powołując się na wcześniej dokonaną zapłatę.

(bezsporne, akta szkody – k. 86, operat szkodowy – k. 33, pismo – k. 34).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: złożonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowano, w oparciu o zeznania świadka oraz powoda oraz przy uwzględnieniu opinii biegłych.

Załączonym do akt dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też uznano wynikające z nich okoliczności za bezsporne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka oraz powoda, albowiem w ocenie Sądu nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Ich zeznania korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne. Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały rozmiaru krzywdy i cierpienia doznanego przez powoda w wyniku wypadku komunikacyjnego jakiemu uległ, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Natomiast sam fakt, że powód zainteresowany był uzyskaniem orzeczenia korzystnego nie mógł prowadzić a priori do uznania jego zeznań za niewiarygodne.

Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków.

Opinie biegłych były poprawne metodologicznie, spójne, logiczne i weryfikowalne. Strony ostatecznie nie kwestionowały ich pod tym względem, Sąd również nie znalazł do tego podstaw. W zakresie istotnym dla rozpoznania sprawy nie budziły one wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Sąd uwzględnił powództwo w zakresie zadośćuczynienia w części, uznając, że zgłoszone w tym zakresie żądanie w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne. Żądanie ustalenia było zasadne w całości.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 415 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 189 k.p.c.

Roszczenia zostały skierowane do pozwanego (...) w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy – umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W dacie wystąpienia uszczerbku na zdrowiu powoda obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 pkt 1 powołanego aktu prawnego, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie drugiego z tych świadczeń zależy od uznania Sądu, który rozpoznając zgłoszone w tym zakresie roszczenia ma na uwadze całokształt okoliczności sprawy.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że pozwane (...) było legitymowane w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako następcy ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym powód został poszkodowany, była ubezpieczona w zakresie OC u poprzednika prawnego pozwanego zakładu. Towarzystwo Ubezpieczeń po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznało swoją odpowiedzialność i przyznało powodowi kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W toku niniejszego postępowania kwestionowano roszczenie o zapłatę na rzecz powoda co do wysokości.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązał się doznany uszczerbek na zdrowiu powoda. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 177 § 1 k.k.; przesłanką tego orzeczenia było stwierdzenie bezprawności jego działania i winy. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy doznany uszczerbkiem na zdrowiu, a wypadkiem jakiego uległ powód w dniu 23 czerwca 2001 roku. Podstawa dochodzonego zadośćuczynienia nie była sporna.

Kwestią sporną pozostawała wysokość dochodzonej przez powoda kwoty. Należało przy określeniu jej wysokości oprzeć się na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie.

W myśl art. 445 § 1 k.c. poprzez zadośćuczynienie kompensowana jest krzywda, która oznacza szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Przyznanie takiego świadczenia i jego wysokość zależy od sądowej oceny okoliczności danej sprawy i nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2006, nr 6, s. 11). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu

organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. sytuacja rodzinna - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna, czy wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy; por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powoda do zrekompensowania jego krzywdy i cierpienia nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Podkreślić należy, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także (...), wypłacając mu zadośćuczynienie w kwocie 13.000 zł. W ocenie Sądu świadczenie jakie wypłacono powodowi nie było jednak w pełni adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, związanej z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległ.

W orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji.

Na podkreślenie zasługuje, iż subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ma ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając – przy ustalaniu takiego świadczenia – potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powoda.

W niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę znaczny stopień uszczerbku na zdrowiu powoda (trwale ograniczenie ruchomości kończyny) oraz to, że rzeczywiście nadal on istnieje, jest stały i rokowania na przyszłość wskazują na brak możliwości poprawy i powrotu przez J. K. (1) do takiej sprawności, jak przed wypadkiem. Powód doznał urazu kości udowej prawej, pozostała ograniczona ruchomość kończyny, istnieje możliwość – w związku z tym – urazu kręgosłupa. Konieczne były nie tylko zabiegi lecznicze, lecz również rehabilitacyjne. Przez znaczny okres czasu wymagał on pomocy osób trzecich. Odczuwał ból, który z uwagi na obciążenie kręgosłupa pojawia się również obecnie. Także rozmiar cierpień bezpośrednio po wypadku był znaczny, pierwsze miesiące niemożności poruszania się powodowały, iż powód skazany był na pomoc innych osób. Doznał uszkodzenia ciała, które skutkuje wystąpieniem szpecącej blizny. Niewątpliwie należało mieć na uwadze okres 6 miesięcy ograniczeń w poruszaniu się i korzystania z kul, konieczności przechodzenia w tym czasie rehabilitacji. Powód wskazał także na obciążenie psychiczne związane z wypadkiem, rozpamiętywanie tragicznego zdarzenia, cierpienie związane z leczeniem. Uwzględnić należało także to, że w chwili wypadku J. K. (1) był młodym mężczyzną, sprawnym fizycznie, aktywnym. Uszczerbek na zdrowiu wyłączył go z aktywności fizycznej na długi okres czasu, ograniczenia w tym zakresie występują do dzisiaj.

Z drugiej zaś strony uszczerbek ten nie wyeliminował jednak powoda trwale z życia zawodowego, czy rodzinnego, a także nie uniemożliwił mu całkowicie np. korzystania z aktywności w postaci jazdy na rowerze. W zakresie zawodowym wypadek ostatecznie wpłynął na to, że zaniechał wykonywanie zawodu kucharza (z uwagi na konieczność dźwigania i niemożność obciążania nogi), jednakże J. K. (1) sam wskazał, że przez cztery lata po zakończeniu leczenia wykonywał jeszcze ten zawód. Powód nie wykazał, że wypadek wpłynął jakoś istotnie na jego życie rodzinne, czy towarzyskie. W zakresie zaś samego stanu zdrowia należało stwierdzić, że ostatecznie jednak doszło - dzięki leczeniu i rehabilitacji - do przywrócenia w znacznym stopniu sprawności powoda i jest on w stanie funkcjonować w sposób zbliżony do wcześniejszego, sprzed wypadku, aczkolwiek pełnej sprawności nie odzyskał.

Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie było również to, że powód uzyskał już zadośćuczynienie w kwocie 13.000 zł w 2003 r. Porównanie siły nabywczej pieniądza, chociażby przez odniesienie się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia stanowiącego podstawę do wyliczenia emerytury wskazuje, że w 2003 r. wynosiło ono 2201,47 zł, zaś w 2015 r. już 3899,78 zł. Od tamtego czasu nastąpił odczuwalny wzrost cen, co wiązało się chociażby z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Tym samym niewątpliwie wysokość przyznanego zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym w 2003 r. stanowiła rekompensatę krzywd w zakresie większym niż wynikający z prostego działania, a więc odniesienia nominalnej kwoty 13.000 zł do aktualnych stosunków. Należało mieć na uwadze również to, że od samego zdarzenia powodującego szkodę upłynęło w chwili orzekania ponad 15 lat. Miało to niewątpliwie wpływ na ustalenie zakresu krzywdy powoda, gdyż wysokość zadośćuczynienia należało odnieść do okoliczności występujących na datę zamknięcia rozprawy.

Uwzględniając opisany zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała ostatecznie przyznanie powodowi wyższej kwoty niż wypłacona przez towarzystwo ubezpieczeń. W ocenie Sądu przedstawione okoliczności niniejszej sprawy wskazywały, że odpowiednią kwotą z tego tytułu będzie suma 50.000 zł (uwzględniając przy orzekaniu przyznane już 13.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym), tym samym zasądzono kwotę 37.000 zł. Rozmiar bólu, cierpienia, ograniczenie w sprawności powoda wskazują, że jest to kwota odpowiednia i powinna stanowić odczuwalne zadośćuczynienie za krzywdę. Jej wysokość uwzględnia również sytuację majątkową J. K. (1), osiąganą przez niego dochody. Z drugiej strony suma ta odpowiada aktualnemu stanowi pokrzywdzenia i cierpienia powoda, okresowi czasu, jaki upłynął od tragicznego wypadku. Jednocześnie jej wysokość niewątpliwie uwzględnia wypłacone już przed kilkunastu laty świadczenie, które miało charakter kompensujący krzywdę w znacznym zakresie. Biorąc również pod uwagę stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania powoda (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, stwierdzić należało, że kwota ta jest z jednej strony odpowiednia z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru świadczenia i jednocześnie nie jest nadmierna. Jest ona na tyle wysoka, iż pozwoli na niej jakieś „złagodzenie” cierpienia, da powodowi poczucie właściwego wartościowania jego krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do jego wzbogacenia, gdyż nie jest to w aktualnych stosunkach kwota na tyle duża, aby uznać ją za nadmiernie wysoką. Powód wskazał, że osiągał dochody około 2.000 zł netto, tym samym suma 50.000 zł wynosi ok. 25-o krotności jego wynagrodzenia netto, co wskazuje, że jest to kwota adekwatna również z punktu widzenia jego sytuacji majątkowej i zawodowej, jej wysokość powinna być odczuwalna jako znaczna. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu. Mając to na uwadze, orzeczono we wskazanym zakresie na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od 01.01.2016 r.). Sąd zasądził należności uboczne od dnia wyrokowania. Podkreślić należy, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni. Niezależnie od tego, charakter dochodzonego świadczenia i ustalanie go konstytutywnym orzeczeniem Sądu wskazywać powinno na pozostawianie pozwanego w opóźnieniu dopiero od dnia określenia zadośćuczynienia. W każdym przypadku powinny o tym decydować konkretne okoliczności sprawy.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się odsetek od dnia następnego od daty odmownej decyzji (...) z 2014 r., co do przyznania zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż uprzednio wypłacona. W ocenie Sądu nie można było przyjąć, że od tego dnia pozwany pozostaje w opóźnieniu. Należało uwzględnić okoliczności sprawy, a więc to, że w 2003 r. wypłacono powodowi zadośćuczynienie, którego przez ponad dziesięć lat nie kwestionował. Dla ustalenia aktualnego stanu zdrowia powoda, który mógłby być miarodajny dla ewentualnego określenia zadośćuczynienia w innej wysokości, niewątpliwie konieczne było przeprowadzenie postępowania, które obejmowało tak opinie biegłych, jak i zeznania stron i świadka. Dopiero poczynione w niniejszej sprawie ustalenia dawały obraz aktualnej krzywdy J. K. (1) oraz tego, w jakim stopniu została ona złagodzona poprzez wcześniej wypłacone świadczenie. W takiej sytuacji dopiero z chwilą wyrokowania możliwe było określenie świadczenia, do którego zapłaty zobowiązana jest strona pozwana. Z uwagi na powyższe odsetki należne były dopiero od dnia wyrokowania.

W ocenie Sądu nie mogło budzić wątpliwości, że uszczerbek którego doznał powód ma związek z jego aktualnymi problemami z kręgosłupem oraz to, że mogą nastąpić dalsze skutki uszkodzenia organizmu w przyszłości. W tym zakresie były to okoliczności oczywiste, które nie wymagały specjalnego opiniowania przez biegłych lekarzy. Mając to na uwadze Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość, co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie 2 wyroku. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku opierało się na art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu powód posiadał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Można bowiem się spodziewać w przyszłości powstania i rozwoju zmian zwyrodnieniowych w organizmie J. K. (1). Przeżyty wypadek i jego skutki powód już zawsze będzie odczuwał, albowiem ruchomość jest trwale zmniejszona.

Na gruncie aktualnego stanu prawnego wyrażane były wątpliwości, czy z punktu widzenia uregulowania art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. możliwe jest przyjęcie, że dana osoba żądająca naprawienia szkody na osobie ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości. W tym zakresie w pełni podzielić trzeba było wywody zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09. Zgodnie z wyrażonym tam poglądem „wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży”.

Uwzględniając charakter niniejszej sprawy, przeprowadzone postępowanie dowodowe, rodzaj uszczerbku na zdrowiu powoda i mogące ujawnić się w przyszłości związane z nim dalsze szkody, w ocenie Sądu miał on interes prawny w powyżej wskazanym rozumieniu, aby żądać ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Tego rodzaju orzeczenie bowiem będzie niewątpliwie stanowić podstawę do tego, że w razie ujawnienia się dalszych negatywnych następstw w jego zdrowiu mogących zwiększyć rozmiar szkody, powód będzie zwolniony z obowiązku udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 415, 436 i 822 k.c. uwzględniono zgłoszone w pozwie żądanie ustalenia.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Mając na uwadze, że strony wygrał proces w części należało zastosować art. 100 k.p.c. i koszty procesu stosunkowo rozdzielić w stosunku odpowiadającemu ułamkowi, w jakim uwzględniono roszczenie majątkowe i je oddalono. Stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyczerpanie pozostawiano referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.